

Marta Mirska, Pierwszy siwy w

Babie lato wolno płynie przez jesienny park.
Z dała ktoś na mandolinie kołysankę gra.
Chodźmy, miły, pod nasz stary dąb,
Jakże kocham ciepło twoich rąk,
Pomyśl, ile to już lat idziemy przez ten świat.
Spostrzegłam dzisiaj pierwszy siwy włos na twojej skroni
I muszę wyznać, że ten widok wzruszył mnie ogromnie.
Mam przecież w oczach dzień, gdy pierwszy raz ujrzałam ciebie.
Pamiętam każde słowo, każdy uśmiech twój.
Czas nie ostudzi ludzkich serc, gdy mocna miłość płonie.
Całuję pierwszy siwy włos, co załśnił na twej skroni.
Tak piękną mamy jesień, miłą, cichą i pogodną.
Spójrz, jak babiego lata płynie srebrna nić.
Jak obłoki dwa łabędzie przecinają staw.
Człowiek zawsze wracać będzie do lirycznych spraw.
Chodźmy, już się kryje słońca blask,
W domu cisza oczekuje nas.
Pomyśl, ile to już lat idziemy przez ten świat